Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Po konfiskacie nakład drugi.** Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 26. **Biała, dnia 29 czerwca 1930 r.** **Rok XIII.**

Na Zlot!!

16 i 17 sierpień 1930 r. Zlot Okręgowy Oddziałów T. U. R. okręgu Biała—Żywiec—Wadowice w Żywcu!
Przygotujcie się do występów! Uzupełniajcie braki w umundurowaniu!
Zlot w Żywcu będzie wielką manifestacją gwardji TUR-owej za socjalizmem a przeciw faszyzmowi!
TURowcy! Wszystkie siły musicie wytężyć, aby pokazać burżuazji swą zwartość, karność i solidarność, swą wierność sztandarom czerwonym i klasie robotniczej!
Niech twardy Wasz krok zbudzi z wygodnej drzemki ospałych i leniwych!
Wszyscy na Zlot!

Okręgowy Sekretarjat T. U. R. w Białej.

Wspólna rezolucja centrolewu.

Pod przewodnictwem prezesów 6 klubów centrum i lewicy odbyło się w dniu 20 czerwca w sali posiedzeń Senatu wspólne zebranie posłów i senatorów stronnictw opozycyjnych. Przewodniczyli kolejno posłowie: Niedziałkowski (PPS), Róg (Wyzwolenie), Dąbski (Str. chłopskie), Witos (Piast), Chaciński (ChD) i Jankowski (NPR). (NPR).

Po zagajeniu przez pos. Dąbskiego pos. Kiernik referował zaproponowaną przez prezydja stronnictw opozycyjnych rezolucję i tekst jej odczytano.

Pos. Chądzyński (NPR) komentował część gospodarczą rezolucji, pos. Bittner (ChD) zdał sprawozdanie o pracach Sejmu nad rewizją konstytucji, sen. Januszewski (Wyzw.) napiętnował praktyki rządu na temat zwoływania i odraczania sesji ciał ustawodawczych.

Pos. Niedziałkowski poddał pod głosowanie

Rezolucję:

„Zebrani w dniu 20 czerwca w Warszawie posłowie i senatorowie 6 stronnictw: PPS, Wyzwolenie, Stronnictwo chłopskie, Piast, ChD i NPR jako przedstawiciele narodu, wybrani wolną wolą ludności, a nie **przy pomocy teroru i korupcji,** w poczuciu ciążącej na nas odpowiedzialności tak wobec państwa jak i społeczeństwa oświadczamy co następuje:

Rzeczpospolita polska znajduje się w stanie ciężkiego położenia nietylko gospodarczego, ale i państwowo-politycznego, a stan ten staje się przewlekły i grozi katastrofą. Jednem z głównych źródeł przesilenia gospodarczego jest katastrofalne położenie rolnictwa, zanik siły nabywczej i płatniczej wsi, jakoteż

Niski poziom płac robotniczych,

co pociągnęło za sobą brak zbytu wewnętrznego produkcji przemysłowej. Musiało to doprowadzić **do zastoju w przemyśle i handlu i wielkiej klęski bezrobocia.** Nędza mas pracujących wsi i miast dochodzi już do ostatecznych granic. Przesilenia tego nie można położyć li tylko na karb ogólnej konjunktury światowej i przyczyn wyłącznie gospodarczej natury, lecz ma ono swoje ściśle wewnętrzne przyczyny — jest także wynikiem

Kryzysu zaufania,

jaki nastąpił w Polsce skutkiem niepewności i nienormalności politycznego położenia w państwie.

Kryzysu, podkopującego nasz kredyt wewnętrzny i zagraniczny, rząd nie jest w stanie opanować, gdyż oprócz świadomego i konsekwentnego planu gospodarczego, którego **rząd nie posiada,** prócz celowych zarządzeń wykonawczych niezbędne jest przeprowadzenie całego szeregu prac ustawodawczych. Dość wskazać na nieobliczalne szkody, jakie skutkiem walki rządu z Sejmem, niedopuszczanie parlamentu do głosu ponosi rolnictwo a w następstwie i całe gospodarstwo społeczne przez

uniemożliwienie ratyfikacji

zaległych a zwłaszcza korzystnych dla Polski traktatów handlowych, uchwalenia opracowanych już przez komisje ustaw o ochronie podstawowych dla małego rolnictwa gałęzi produkcji i t. d.

Sparaliżowanie prac ustawodawczych, uniemożliwienie kontroli nad gospodarką rządu jest więc nietylko objawem niezdrowych stosunków politycznych, przedewszystkiem zaś na możność opanowania kryzysu gospodarczego. **Nie Sejm** stanowi w tych warunkach przeszkodę do naprawy stosunków, gdyż

Jest i był zdolny
do wykonywania ciążących nań obowiązków.

Reprezentowane przez nas stronnictwa nietylko gotowe były i są do rzeczowego załatwienia wszystkich projektów ustaw, któreby zmierzały do poprawy sytuacji gospodarczej państwa, ale same ze swej strony **podjęły trud przygotowania i uzgodnienia między sobą całego szeregu reform,** któreby mogły oddziałać dodatnio na opanowanie przesilenia gospodarczego, wychodząc z założenia, że zasadniczą wytyczną polityki gospodarczej winno być dążenie do podniesienia dobrobytu wszystkich warstw ludności, przedewszystkiem zaś produkujących mas wsi i miasta, a przez to zwiększenie siły nabywczej, płatniczej i konsumcyjnej olbrzymiej większości ludności i zapewnienie jak najszerszego zbytu produktów rolniczych i przemysłowych — wymienione stronnictwa uznają za konieczne z jednej strony

zmniejszenie ciężarów

przez ludność ponoszonych, a zatem:

1) zmniejszenie wydatków budżetowych państwa oraz przeprowadzenie racjonalnych oszczędności w gospodarce państwowej, samorządowej oraz instytucji ubezpieczeniowej przy równoczesnej reorganizacji administracji;

2) zmniejszenie ciężarów podatkowych przez uproszczenie systemu podatkowego, przystosowanie obciążenia podatkowego do siły płatniczej poszczególnych warstw, reformę podatku obrotowego, **uwolnienie mniej zamożnych płatników od podatku dochodowego,** i usunięcie dowolności w wymiarach podatkowych;

3) przez przyspieszenie reformy rolnej, a przedewszystkiem ostateczne zlikwidowanie latyfundjów, oraz reformę **ubezpieczeń społecznych** drogą ich **zespolenia,** obniżenia kosztów administracyjnych bez zmniejszenia świadczeń dla ubezpieczonych i **wprowadzenie ubezpieczenia na starość** dla inwalidów pracy.

Aby wreszcie przeciąć dyskusję nad zagadnieniem

Naprawy ustroju państwowego

wprowadzoną przez obóz majowy dla pogróżek zamachowych i **szerzenia zamętu** oraz celem usunięcia bezprawia w gospodarce samorządowej, — wymienione stronnictwa **uzgodniły projekt rewizji konstytucji** i najpilniejszych ustaw w dziedzinie samorządów powiatu i gmin wiejskich i miejskich. Uzgodniona przez nas rewizja konstytucji rozgranicza kompetencje naczelnych władz państwowych zastrzega parlamentowi wyłączne prawo stanowienia ustaw i kontroli gospodarki rządowej, zapewnia pełną egzekutywę i trwałość władzy wykonawczej przez wymóg stanowczej większości dla usuwania rządów i wykluczenie przypadkowości w tych postanowieniach Sejmu.

Te zasady oraz położenie kresu **podstępnej interpretacji** konstytucji przez wprowadzenie

trybunału konstytucyjnego

stanowią najważniejszą podstawę tej rewizji. — W tych warunkach zasłaniania się przez rząd frazesem niemożności współpracy z Sejmem nie zwalnia rządu od wyłącznej odpowiedzialności za stan przesilenia państwowego oraz za katastrofę, jaką przeżywają masy pracujące na wsi i w mieście. Sejm był i jest gotów zawsze współpracować ze rządem na gruncie prawa i konstytucji. **Rząd,** który na tym gruncie stać **nie chce** i nie może

winien ustąpić.

Jak już bowiem powiedzieliśmy, pierwszym, a więc nieodzownym warunkiem poprawy położenia gospodarczego i skutecznej walki z kryzysem jest przywrócenie panowania prawa, ustalenie stosunków politycznych i zapewnienie pokoju wewnętrznego. Rządy pomajowe tego warunku spełnić nie chcą i nie mogą. Życie gospodarcze wymaga panowania prawa, spokoju i ładu, istotę zaś rządów pomajowych stanowią **bezprawie, niepokój i chaos.**

Stan faktyczny

dyktatury Józefa Piłsudskiego

przy utrzymaniu pozoru parlamentu stan sprzeczny sam w sobie, bez katastrofy dla państwa utrzymać się dłużej nie da. Znamy cztery warunki „współpracy" z parlamentem, postawione przez p. Piłsudskiego w toku ostatniego przesilenia rządowego. Były one **urągowiskiem już samej istoty parlamentaryzmu** i równały się uchyleniu wszelkiej kontroli narodu nad wydawaniem grosza publicznego oraz żądaniu faktycznej nieodpowiedzialności rządu. Znane zaś już oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że „nie dawał pracować wszystkim trzem Sejmom w Polsce" napełnić muszą okrzykiem przerażenia i troski o los państwa każdego obywatela bez względu na jego przekonania i ocenę roli parlamentaryzmu polskiego w odrodzonem państwie polskiem.

Skonfiskowano.

Wobec powyższego żądamy:

1) **ustąpienia rządu dyktatury Józefa Piłsudskiego;**

2) **utworzenie konstytucyjnego rządu,** opartego o zaufanie społeczeństwa, rządu, któryby wraz z parlamentem podjął walkę z klęską gospodarczą i nędzą ludności pracującej wsi i miast.“

Przewodniczący stwierdził, iż rezolucja powyższa zostaje **jednomyślnie przyjęta.**

W końcowem swem przemówieniu tow. poseł Niedziałkowski stwierdził, że stronnictwa zgromadzone w tej sali **są gotowe wziąć na siebie odpowiedzialność za państwo** i że ta myśl przewodnia kierować będzie pracą kongresu krakowskiego.

———

Z Sejmu Śląskiego.

Na czwartem posiedzeniu Sejmu dnia 13 czerwca, przedstawiciel Województwa oświadczył, że rząd wniesie do Sejmu projekt ustawy o ustroju władz wojewódzkich. Wniosek o przedłożenie Sejmowi wydatków poczynionych ze skarbu państwa w czasie bezsejmowym, zdjęto na życzenie wojewody z porządku dziennego. Nad wnioskiem p. Korfantego, aby utrzymano nadal operę w Katowicach rozwinęła się dyskusja, podczas której tow. Adamek oświadczył, że w chwili tak ciężkiej dla klasy robotniczej, trzeba najpierw zapewnić ludności bezrobotnej chleb i dach nad głową a potem dopiero myśleć o teatrze i operze. Wniosek odesłano do komisji.

Tow. Machej uzasadniał wniosek w sprawie ubezpieczenia robotników zatrudnionych przy robotach wojewódzkich w funduszu bezrobocia. Wniosek uchwalono jednogłośnie i odesłano do Rady wojewódzkiej. We wniosku, którego ze względu na szczupłość miejsca umieścić nie możemy, domaga się tow. Machej ubezpieczenia robotników przy regulacji rzek i innych robotach prowadzonych przez województwo — na wypadek braku pracy, zaś gdyby się to okazało ze względu na istniejące rozporządzenia rządu niemożliwem, aby Rada wojewódzka przedłożyła Sejmowi projekt ustawy dla utworzenia własnego funduszu na zasiłki dla bezrobotnych własnych robotników.

Jednogłośnie uchwalono również wniosek tow. Macheja w sprawie **przyłączenia koleji Śląska cieszyńskiego do dyrekcji koleji państwowych w Katowicach.** Przy uzasadnianiu wniosku wskazał tow. Machej na zaniedbywanie przez dyrekcję koleji w Krakowie interesów ludności Śląska cieszyńskiego. Na brak odpowiednich przystanków w Górnem Bielsku i Goleszowie, gdzie setki robotników przy wielkich mrozach i niepogodzie wystawać muszą na mrozie i chłodzie, narażając swoje zdrowie na niebezpieczeństwo. Raz zrujnowanego zdrowia z winy dyrekcji nikt robotnikowi nie wynagrodzi. Dalej wskazał tow. Machej na lekceważenia interesów miasta Cieszyna, gdzie od 10 lat buduje się dworzec kolejowy i dotąd wybudowany nie został. — Może rząd zdecyduje się ostatecznie na uwzględnienie ogólnego życzenia ludności śląskiej, a przynajmniej niechże dyrekcja koleji państwowych w Krakowie zrozumie, że jej postępowanie wobec ludności śląskiej przybrało już takie rozmiary, że ludność śląska tego stanu rzeczy dłużej spokojnie znosić nie myśli.

W końcu tow. Dr. Glücksmann zgłosił żądanie, aby Rada wojewódzka dała Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie o stanie funduszu gospodarczego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Na piątem posiedzeniu Sejmu we wtorek, dnia 17 czerwca 1930 r. uchwalił Sejm regulamin obrad. Dłuższą dyskusję przy poszczególnych paragrafach wywołali posłowie sanacyjni, którzy uważają Sejm śląski jako Sejmik gdzieś w Pipidówce nie mający żadnych praw. Posłowie powinni pracować bezpłatnie, lecz godzą się, aby płacono 30 zł. za jedno posiedzenie. Mądre to filuty ci sanatorzy. Chcieliby urządzać po kilka posiedzeń dziennie, gdyż liczą się także posiedzenia komisyjne, i w ten sposób zarobić dziennie nawet 120 zł., a przytem udawaliby skromność. Okoliczności takich, że poseł musi nieraz kilka dni pracować nad sprawozdaniem dla komisji lub Sejmu, tego ci panowie wcale nie liczą, ich to nie obchodzi, bo potrafią się „wymigać“. Sanatorzy, jako ludzie rzekomo „honorowi“, domagali się także sądu honorowego dla posłów. Większość była jednak innego zdania. Wnioski skierowano do komisji.

Szóste z koleji posiedzenie Sejmu dnia 20 czerwca poświęcone było mowie programowej Wojewody Grażyńskiego. Pan wojewoda czytał swoją mowę programową, a czytanie to trwało ponad 3 godziny. W swoich wywodach przedstawił Śląsk jako istotne eldorado, gdzie niema głodnych ani biednych, a jeżeli jeszcze coś nie domaga, to przecież rząd, którego specjalną troską jest Śląsk, usunie niedomagania. W budżecie nie przewidział też żadnych funduszów na bezrobotnych. Jednem słowem, w śląskim Urzędzie wojewódzkim panuje „radość życia“, a pan wojewoda w swojej radosnej twórczości nie widzi tego padołu płaczu, w którym się znalazła ludność robotnicza i chłopska, a ponieważ sam jej podołać nie może, udaje więc, że jej nie widzi.

Nie ulega wątpliwości, że Sejm zmusi p. wojewodę do przyglądnięcia się bliżej jego własnej gospodarce.

———

Okręgowa Konferencja Polskiej Partji Socjalistycznej Śląska Cieszyńskiego

odbędzie się

w niedzielę, dnia 6 lipca 1930 r.

o godzinie 9 rano w sali hotelu „Pod Białym Koniem“ w Skoczowie, z następującym

porządkiem obrad:

1. Zagajenie, wybór prezydjum, wybór komisji mandatowej i komisji-matki.
2. Zatwierdzenie protokółu z ostatniej konferencji.
3. Sprawozdania: a) z działalności O .K. R.-u, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej i udzielenie obsolutorjum.
4. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej oraz sprawozdania poselskie.
5. Wybór członków nowego Komitetu Okręgowego.
6. Wolne wnioski.

Na Konferencję wysyłają Komitety miejscowe delegatów wybranych na zgromadzeniach członków, jeden delegat na 20 członków. Oprócz tego biorą w Konferencji udział z głosem doradczym członkowie O. K. R.-u i Komisji Rewizyjnej, przedstawiciele C. K. W. i posłowie z okręgu.

Z głosem doradczym, w charakterze gości biorą udział w Konferencji przedstawiciele bratnich organizacji, zawodowych, oświatowych i spółdzielczych.

Uczestnicy Konferencji muszą się wykazać legitymacją stwierdzającą ich przynależność do partji oraz mandatem wystawionym przez Komitet miejscowy P. P. S. względnie organizację, którą zastępują.

Wnioski na Konferencję należy zgłaszać na piśmie najpóźniej do dnia 3 lipca na adres tow. posła Regera.

W Cieszynie, dnia 17 czerwca 1930.

Za Okręg. Komitet Robotniczy PPS.:

T. Reger, sekretarz. **J. Machej**, przewodniczący.

Pałkarze bebesowscy.

Dnia 17 czerwca br., gdy tow. poseł **Ciołkosz** wysiadł w Krakowie z pociągu pośpiesznego, — napadli nań niespodzianie **Andrzej Czuma** i **Eugenjusz Pyszyński,** „wybitni“ bebesowcy i zranili uderzeniami lasek w głowę.

Tow. Ciołkosz stracił przytomność; został opatrzony w ambulatorjum Kasy Chorych.

Napastników ujęła policja. Po spisaniu protokółu wypuszczono obydwuch na wolność.

Andrzej Czuma był do niedawna komunistą; teraz jest agentem policji i „wodzem“ B. B. S.; Pyszyński z Tarnowa, znany jest z napadu na szofera Wójtowicza.

———

Bezczelni kłamcy.

Wychodzi sobie w Bielsku takie oto piśmidło, które się zwie „Zjednoczeniem“ (demagogów zapewnie — przyp. zecera).

Pismacy z tego piśmidła napadają w swych artykułach ustawicznie na P. P. S. i Związki Zawodowe, bo im za to dobrze płacą. Z jakich źródeł płynie potok tych obelg, wiadomo nam dokładnie. Wszak to ta nasza, szastająca tak chętnie groszem publicznym, sanacja, pod której skrzydłami niejedno „Zjednoczenie“ się opierzyło.

Takie sobie łapczywe pismaczysko próbuje zarzucić tow. Rosnerowi, iż tenże „zabawia“ się z bezrobotnymi i nie troszczy się o ich sprawy, podczas kiedy p. starosta Duda tak dużo „dobrego“ w imieniu sanacji zdziałał dla bezrobotnych.

Hallo, mościpanie! Bezrobotni pamiętają doskonale działalność p. starosty i innych „sanatorów“.

Wszak to ci panowie powiadali takie oto słowa:

„Bezrobotnych nie należy przyzwyczajać do stałego pobierania zasiłków, ponieważ by bardzo zleniwieli.

Zasiłków nie można stale wypłacać, boby na to trzeba było bardzo dużo pieniędzy.

Każdy pracodawca szuka sobie jaknajtańszych robotników i wolno mu ich przyjmować skąd się mu podoba“.

Tak mówią wybitni sanatorzy, protektorowie „Zjednoczenia“ o robotnikach.

Każdy wróbel już dzisiaj o tem piszczy, że kryzys gospodarczy w znacznej mierze jest winą nieudolnej gospodarki sanatorów.

Buduje się np. zaporę w Wapiennicy, kolej z Cieszyna do Zebrzydowic itp., lecz do pracy przyjmuje się nie robotników z powiatu bielskiego, bialskiego, żywieckiego lub wadowickiego, lecz aż gdzieś ze Wschodniej lub środkowej Małopolski, bo ci pracują taniej i zdani są z powodu wielkiej odległości od swego miejsca zamieszkania, na łaskę i niełaskę różnych majstrów i inżynierów.

Taki robotnik z rzeszowskiej lub stanisławowskiej ziemi, wydawszy ostatni grosz na bilet kolejowy do Bielska, zmuszony jest tutaj, znajdując się bez wyjścia, pracować za 30 do 40 gr. na godzinę, psując tym sposobem warunki płacy i pracy robotnikom z Bielska, Żywca i Białej.

Na ten fakt wskazały klasowe związki zawodowe czynnikom miarodajnym, zaznaczając, iż za odpowiednią zapłatą chętnie pracować będą przy robotach publicznych robotnicy z pow. żywieckiego, bialskiego i bielskiego. P. starosta na to oświadczył, że przedsiębiorcom wolno jest szukać i przyjmować robotników najtańszych choćby z Małopolski wschodniej.

W sprawie tej Okręgowa Komisja Kl. Zw. Zawodowych zwróciła się do Starostwa w Bielsku, które na dzień 25 kwietnia br. zwołało konferencję wszystkich przedstawicieli poszczególnych kierunków zawodowych.

Na tej konferencji sprawę robotników z Małopolski wschodniej i środkowej załatwiono w ten sposób, iż do pracy przyjmować się powinno przedewszystkiem tylko robotników z sąsiednich powiatów t. j. bialskiego i żywieckiego.

Obecnie pisarzyna „Zjednoczeniowy“ śmie kłamać bezczelnie, iż Klasowe Związki Zawodowe były przeciwne przyjmowaniu robotników do pracy na Śląsku cieszyńskim z sąsiednich powiatów.

Kłamstwo to rozsiewa także p. Zajączek z Domu Polskiego w Bielsku. Z tym kolegą kapitalistów pogadamy sobie jeszcze przed właściwem forum i za swe bezczelne łgarstwa odpowie jeszcze w krótkim czasie tam, gdzie sianem nie uda się mu wykręcić.

Piętnujemy te nieuczciwe metody sanatorów i endeków, tych obrońców kapitalistycznego worka i lizuniów. Klasa robotnicza miała dosyć sposobności przekonać się o ich służbie na rzecz kapitału i obszarników.

Na nędzy i biedzie robotnika, wywołanej zachłannością kapitalistów, usiłują różne „Zjednoczenia“ sanacyjne i endeckie Zajączki żerować.

My się zapytujemy tych panów, dlaczego służąc kapitalistom na każdym kroku, przedstawiają się przed robotnikami w owczej skórze, kiedy każdy widzi, że z niej wilk wyłazi.

Robotników wzywamy, aby o rozsiewaniu kłamstw przez tych panów nam natychmiast donosili. Zrobimy z nich użytek na odpowiedniem miejscu.

———

„Powszechna radość życia“.

Włamywacze okradają Bank Handlowy na 300 tysięcy złotych.

W Łodzi dokonane zostało niebywałe włamanie do Banku Handlowego wśród następujących senzacyjnych okoliczności:

Gdy dyrektor p. Kalinowski wszedł o godz. 10 wieczorem do Banku, zauważył brak woźnego Hoffmana, który o tej porze winien był mieć dyżur.

Okazało się, iż okradziono skarbiec Banku i kasy podręczne na około 300 tysięcy złotych.

Bandyci wszystkich tych, którzy przychodzili do Banku, zatrzymywali siłą, poczem zamknęli ich w skarbcu.

Bandytów, jak się przekonano, było sześciu, w tem jedna kobieta.

Po długich poszukiwaniach przypomniano sobie, że duplikaty kluczy do skarbu zdeponowane są w jednym z banków łódzkich. Temi kluczami otworzono skarbiec i uwolniono zamkniętych.

Policja przypuszcza, że zamachu dokonali bandyci zamiejscowi, znakomicie ukwalifikowani (niedarmo przecież żyjemy w erze „sanacji“).

Dalsze dochodzenia ujawniły, że bandytów sprowadził 20 letni Otto Jung, były woźny tego banku, który niedawno otrzymał wypowiedzenie.

———

Możeby tak zamiast salonki dla naszego dyktatora . . .

Złote auto króla perskiego.

Szach perski zamówił sobie w Ameryce nowy samochód, którego niektóre części wykonane mają być ze szczerego złota. Godło cesarskie na karoserji wysadzane będzie drogiemi kamieniami. Wnętrze wozu obite jest czerwonym jedwabiem. Władca Persji odbywał będzie w nowem aucie spacery po Teheranie, gdyż jest to samochód reprezentacyjny.

———

Komisarskie rządy.

Kasa Chorych m. Lwowa przed bankructwem.

Po niemal całkowitem pozbawieniu członków Kasy chorych leczenia klimatycznego i w zdrojowiskach, przyszła kolej na zakaz wydawania członkom Kasy pewnych leków, które często są jedynemi środkami leczniczemi, bez pomocy których leczenie staje się bezużyteczne i bez nadziejne.

Oto tekst okólnika rozesłanego wszystkim lekarzom kasowym, a podpisanego przez komisarza rządowego i p. o. naczelnego lekarza dra A. Sabatowskiego.

Do pp. lekarzy Kasy Chorych m. Lwowa.

„Nadzwyczaj ciężka sytuacja ekonomiczna w Państwie odbija się na życiu kasowem i zmusza do czynienia jaknajwiększych **oszczędności**, aby sprostać finansowo obowiązkom Kasy.

Lustracja (?) aptek kasowych wykazała, że pod tym względem musi się wprowadzić **rygorystyczne ograniczenie, jeśli Kasa nie ma się stać w najbliższym czasie niewypłacalną.** Oprócz więc tych specyfików, które przez pp. lekarzy kasowych uznane zostały za niepotrzebne i zakwalifikowane do wykreślenia z lekospisu raz na zawsze, trzeba czasowo, na okres przesilenia finansowego skreślić cały szereg dalszych leków.

Wobec tego zarządza się skreślenie z wykazu specyfików aptek Kasy Chorych m. Lwowa nast. środków (tu następuje wyliczenie 96 leków, których zapisywanie na koszt Kasy Chorych jest zakazane. Między in. zakazane są takie jak agomensi, allonal, atofan, fosfit, cibalgina, digipuratum, fibrolisyna, isacen, fityna i t. d., powszechnie używane środki w wielu wypadkach jedynie skuteczne)“.

Nadto skreślono cały szereg **środków odżywczych,** co przy profilaktyce zwłaszcza odgrywa pierwszorzędną rolę, a wszak leczenie zapobiegawcze, według p. Prystora, miało być głównem zadaniem Kas Chorych. Tutaj jednem pociągnięciem pióra zasadę ministerjalną rzucono do kosza. To dowodzi jak bezczelnie okłamuje się społeczeństwo.

W dalszym ciągu cytowany okólnik powiada:

„Wszystkie wody mineralne i sztuczne skreśla się“.

Gdyby przypadkowo (!) któryś z wycofanych leków został przepisany przez lekarza, odpowiednia kwota ma być policzona na rachunek lekarza.

Jako charakterystyczne, podnieść należy, że zakaz ten wydany został w okresie rzekomego **uniezależnienia lecznictwa w kasach od administracji — i idzie na rachunek sumienia i wiedzy lekarskiej.**

Zarządzenie powyższe **jest jaskrawem naruszeniem ustawy o Kasach Chorych, według której ubezpieczony ma prawo żądać takiego leczenia, jakie, wedle wiedzy medycznej, jest mu potrzebne.**

„Usanowane“ przez komisarzy Kasy chorych stają się ciężarem dla ubezpieczonych, a przez fatalną gospodarkę doprowadzone zostaną do ruiny. Bo powiększono personal administracyjny; gromada nierobów i nieuków otrzymała w Kasie lwowskiej dobrze płatne posady, **a równocześnie oszczędza się na zdrowiu i życiu chorego ubezpieczonego.**

———

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu.

W dniu 21 czerwca br. nastąpił nowy akt „polityki“ obozu „sanacyjnego“.

P. Prezydent Rzeczypospolitej

zamknął

na wniosek gabinetu **p. Sławka,** sesję nadzwyczajną Sejmu, odroczoną przed miesiącem, zanim została rozpoczęta.

Ten nowy akt nie zmienia, naturalnie, nic

w sytuacji ogólnej,

uwypukla tylko raz jeszcze to, co i tak było zupełnie jasne. Wypadki będą biegły dalej zgodnie z nieubłaganem prawem

przyczyny i skutku.

Odpowiedzialność przed ludem poniesie w całej pełni sanacja.

———

Sanacja na służbie kleru.

W ubiegłym tygodniu mianowany został wiceministrem oświaty **ks. prof. Żongołłowicz** z Wilna.

Szkolnictwo w Polsce już i tak znajduje się pod przemożnym wpływem kleru, który dzięki sanacji dorwał się do władzy nie tylko nad duszą dziecka, ale wścibia swoje trzy grosze nawet do spraw czysto pedagogicznych, nie mających nic wspólnego z religją.

Mianowanie ks. Żongołłowicza wiceministrem oświaty doprowadzi szkolnictwo polskie do zupełnego sklerykalizowania.

———

Miljardy na nowe zbrojenia.

Premjer francuski Tardieu złożył dnia 20 czerwca w komisji budżetowej Izby deputowanych senzacyjne oświadczenie, że obrona kraju wymaga nadzwyczajnego wysiłku, wobec czego uchwała Rady gabinetowej na ten cel przeznacza **10 miljardów i 400 miljonów,** jako wydatek, nie cierpiący zwłoki.

10 miljardów franków wyrzuca rząd francuski na nowe zbrojenia, bo się obawia ustawicznych pogróżek Mussoliniego, który przygotowuje swych rozwydrzonych faszystów do wojny z Francją.

———

Pensje panów dyrektorów.

Na każdej konferencji z pracodawcami, podczas każdej akcji o podwyżkę głodowych płac robotniczych, słyszymy ze strony przedsiębiorców, że podwyżki płac robotniczych nie są możliwe, bo przedsiębiorstwo nie wytrzymałoby tego nowego obciążenia.

W ogromnej jednak ilości wypadków w przedsiębiorstwach prywatnych stosunek płac robotniczych do t. zw. kosztów administracyjnych (a więc między innemi płac dyrektorów, członków Rad nadzorczych i t. d.) jest tego rodzaju, że drobne stosunkowo obniżenie pensyj dyrektorskich umożliwiłoby natychmiastowe, bardzo wydatne podniesienie płac robotniczych. Twierdzenie nasze zilustrujemy na przykładzie.

W jednej z fabryk nawozów sztucznych (w Łodzi) — wedle urzędowych badań komisji ankietowej, 434 robotników zarabiało miesięcznie 45 tysięcy zł. (t. zn. jeden robotnik zarabiał miesięcznie 100 zł.) zaś

10 dyrektorów zarabiało 29 tys. zł.!

W fabryce tej robotnicy musieli o kilkoprocentową podwyżkę płac toczyć trzechtygodniowy strajk — bo fabryka „nie ma z czego płacić“...

W dziesiątkach i setkach fabryk jest to samo. Dlatego klasowe związki zawodowe domagają się stanowczo podniesienia płac robotniczych.

Najbardziej rażące stosunki pod tym względem panują na Górnym Śląsku, gdzie pensje dyrektorów kopalń węgla idą nieraz w tysiące dolarów miesięcznie.

Czy w tych stosunkach może się dziwić ktoś dążeniu klasy robotniczej do kontroli nad gospodarką kapitalistów?

———

Tow. poseł Czapiński przed wyborcami.

Wielki wiec w Rayczy.

W niedzielę, dnia 22 czerwca odbył się w Rayczy na rynku wielki wiec, w którym wzięło udział przeszło dwa tysiące ludzi.

Świetny referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Czapiński,** którego głębokie wywody nagrodziły zebrane tłumy rzęsistemi oklaskami.

O sprawach zawodowych referował tow. sekretarz **Rosner.**

Wspaniały ten wiec zakończono w podniosłym nastroju. Zebrane masy ludu chłopskiego i robotnicy wypowiedziały się stanowczo przeciwko dyktaturze i sanacji.

Zgromadzenie publiczne w Bielsku.

W poniedziałek, dnia 23 czerwca w sali Domu Robotniczego w Bielsku odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe.

Zagajił tow. Mędrzak z Białej, do prezydjum wybrano ttow. Wanata Fr. i Klimczaka R.

Obszerny referat o obecnem położeniu klasy robotniczej wygłosił rzęsiście oklaskiwany tow. poseł **Czapiński,** który odczytał następującą rezolucję:

„Zgromadzeni stwierdzają, iż obecnie za rządów sanacyjnych bezrobocie w miastach i nędza na wsi doszły do takiego stanu jakiego nigdy nie było w Polsce Niepodległej. Taktyka walki ze Sejmem i ustawicznego odraczania Sejmu doprowadziła do tego, że najpilniejsze i najważniejsze dla ludu sprawy, jak ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa, zmniejszenie podatków, sprawa samorządowa, akcja budowlana, pomoc dla bezrobotnych i nędzy wiejskiej są całkowicie zaniedbane.

Zgromadzeni protestują przeciwko ponownemu uniemożliwieniu prac sejmowych i zamknięciu nieodbytej sesji sejmowej. Wyrażają ponownie swą całkowitą nieufność dla pułkownikowskich rządów p. Sławka i żądają utworzenia rządu opartego na większości mas narodu.

Zgromadzeni ubolewają, że p. Prezydent Rzeczypospolitej dał się użyć jako posłuszne narzędzie Piłsudskiego i grupy pułkowników w ich walce ze Sejmem i przez to obniżył powagę swego stanowiska i wciągnął niepotrzebnie Prezydenta do walk politycznych.

Zgromadzeni witają wielki chłopsko-robotniczy Kongres Krakowski, który ma zamanifestować wolę narodu i jeszcze raz zażądać ustąpienia dyktatorskich rządów sanacyjnych. Zgromadzeni przestrzegają Rząd, iż nadchodzi kres cierpliwości ludowej i że jeśli Kongres Krakowski nie poskutkuje i nie zmusi sanację do wycofania się z rządów, mogą nastąpić konsekwencje nieobliczalne.

Skonfiskowano.

wyrażają serdeczne współczucie poranionym i okaleczonym. Oświadczają, że klasa robotnicza naszego okręgu nie zapomni tych brutalnych wystąpień sanacyjnych władz przeciwko bezbronnym głodnym robotnikom domagającym się tylko zasiłku.

Niech żyje Demokracja! Niech żyje Kongres Krakowski!

Precz z rządami sanacji!“

Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

W dyskusji przemawiali tow. tow. Mędrzak F., Mędrzak Adolf i sekretarz Rosner oraz Wanat Fr., poczem na zakończenie w bojowym nastroju odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

———

Kronika.

Skutki pijackich żartów.

Dnia 8 bm. po południu w Mikuszowicach na łące wyprawiali w stanie nietrzeźwym Józef Macher z Bystrej ,oraz kuzyn jego Jerzy Macher różne żarty, w trakcie których uchwycił Józef Macher swego leżącego kuzyna Jerzego za nogi, podnosząc go do góry, wskutek czego obaj stracili równowagę, wywracając się. Wskutek upadku doznał Jerzy Macher złamania podstawy kręgosłupa. Wezwany na miejsce wypadku lekarz zarządził odstawienie Machera Jerzego do szpitala powszechnego w Bielsku, gdzie po dwóch dniach zmarł.

Zderzenie pociągu z furmanką.

Dnia 10 czerwca br. o godz. 10.50 najechał pociąg osobowy, zdążający z Wisły do Ustronia, na przejeździe przez drogę gminną, prowadzącą do żelaznego źródła, na próżną parokonną furmankę Andrzeja Wałaskiego z Lesznej Górnej, którą kierował parobek Franciszek Krzak. Wóz został zdruzgotany, a parobek Krzak odniósł potłuczenia po twarzy i rękach.

———

Pod sztandarem P. P. S.

Wiec publiczny w Porąbce.

W dniu 22 czerwca br. o godz. 12 w południe odbył się w sali p. K. Kaczmarczyka w Porąbce wiec publiczny. W imieniu O. K. R. P. P. S. w Białej zgromadzenie zagajił tow. **Mędrzak** z Białej, który też przewodniczył. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **dr. Próchnik,** nagrodzony burzą oklasków.

Podczas referatu kilku zwolenników gorzały przeszkadzało tow. Próchnikowi, lecz po otrzymaniu ciętej odprawy od tow. Mędrzaka, zamilkli.

W dyskusji przemawiał tow. Kowalczyk, który interpelował posła w sprawie uciążliwych podatków, asekuracji, oraz poruszył bolączki robotników, pracujących przy zaporze wodnej, których dotychczas Zarząd państwowy nie ubezpieczył w Funduszu Bezrobocia. Przemawiali jeszcze tow. Rączka i inni, poczem tow. Mędrzak okrzykiem „Niech żyje lud pracujący miast i wsi!“ podchwyconym przez zabranych zakończył wiec.

Wiec publiczny w Zagórniku (pow. wadowicki).

W niedzielę, dn. 15 czerwca br. odbył się w Zagórniku w sali Kółka rolniczego wiec publiczny. Zagajił tow. Pękala, przewodniczył tow. Kierczak. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. red. **Piątkowski**, obdarzony za swe wywody oklaskami. Jednomyślnie uchwalono rezolucję wyrażającą votum zaufania Z. PPS.

Wiec publiczny w Bulowicach.

W niedzielę, dn. 22 czerwca br. odbył się w wielkiej sali Kółka Rolniczego wiec publiczny, na który licznie się zjawiła miejscowa ludność. Uderzała przedewszystkiem spora liczba kobiet. Wiec zagajił tow. Pękala, poczem do prezydjum wybrano ttow. Byrskiego Franciszka, Ochmanka Franciszka i Jurzaka Józefa. Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił hucznie oklaskiwany tow. red. **Piątkowski**. Okrzykami na cześć P. P. S. zakończono ten imponujący wiec, poczem odbyło się zebranie towarzyszy, na którem założono komitet P. P. S.

Podziękowanie.

Na cele oświatowe T. U. R. w Bystrej złożyli pp. Körbel Jakób 10 zł, Körbel Juljan 25 zł., Sromek 10 zł. Serdecznie dziękujemy.

Zarząd T. U. R. Bystra.

Kongres Centrolewu.

odbędzie się **w niedzielę, dnia 29 czerwca b. r.** w sali Teatru przy ul. Rajskiej.

Wszyscy tow. tow. delegaci, przedstawiciele komitetów P. P. S., delegaci Związków Zawodowych oraz T. U. R. i chłopów małorolnych, wyjeżdżający do Krakowa z okręgu bialskiego winni się zebrać o godz. 9 rano w Krakowie ul. Dunajewskiego 5.

Okręg bialski (reszta towarzyszy bez mandatów na Kongres) uda się z innemi grupami na Rynek Kleparski, gdzie o godz. 11 dopoł. odbędzie się

WIEC LUDOWY

a następnie pochód.

Zaznaczamy, że pobyt w Krakowie obliczony jest na jeden dzień i noclegów **nie** będzie!

Taksamo będą trudności w restauracjach z wyżywieniem i dlatego prosimy o wzięcie żywności na cały czas Zjazdu.

Wszelkich informacyj udzielać będą przy rogatkach i na dworcu kolej. dyżurni zaopatrzeni w specjalne legitymacje i odznaki.

Ponieważ okręg bialski otrzymał tylko 15 mandatów wstępu na salę Kongresu, zawiadamiamy, iż rozdział miejsc nastąpi według siły i tężyzny niektórych komitetów P. P. S., co do których swe ostateczne zdanie wypowie tow. **Piątkowski.**

Do wskazań jego, podyktowanych uchwałą Egzekutywy O. K. R. P. P. S. powinni się wszyscy zastosować!

Komunikat.

Baczność Leszczyny!

W niedzielę, dnia 6 lipca br. urządza miejscowy komitet P. P. S. w Leszczynach

FESTYN LUDOWY

u p. Szuberta na Łęgach.

Wstęp 1 zł. od osoby. Bufet własny.

Czysty zysk przeznaczony na budowę Domu robotniczego.

Odmarsz na miejsce festynu nastąpi z restauracji p. Wilczyńskiego o godz. 2.30 popoł.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

Stow. Domu Robotniczego w Straconce

urządza w niedzielę, dnia 29 czerwca 1930 r.

WYCIECZKĘ FAMILIJNĄ

w lasku p. Klimunta w Mikuszowicach z urozmaiconym programem i tańcami.

Bufet otwarty o godz. 9 rano. Przygrywać będzie orkiestra T. U. R. ze Straconki.

Wstęp: Wolne datki.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Do Czytelników.

Ze względu na urlop pracowników redakcji a w szczególności tow. red. Piątkowskiego „Wyzwolenie Społeczne“ wyjdzie w lipcu tylko dwukrotnie.

Redakcja „Wyzwolenia Społecznego“ w Białej.

Fundusz prasowy.

złożył p. Michał Bujak z Lipska zł. 10. Serdeczne dzięki.

OGŁOSZENIA.

Dyżury lekarskie

w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie w czasie od 22 czerwca do 27 lipca 1930 r.

W niedzielę, dnia 22 czerwca
p. **Dr. Czermak Jan,** Cieszyn, Strażacka 1.

W niedzielę, dnia 29 czerwca
p. **Dr. Nowak Alfred,** Cieszyn, ul. Bielska 4 (Śląski Szpital).

W niedzielę, dnia 6 lipca
p. **Dr. Kolaczek Kazimierz,** Cieszyn, ul. Stalmacha 12.

W niedzielę, dnia 13 lipca
p. **Dr. Kohn Artur,** Cieszyn, ul. Remiasza.

W niedzielę, dnia 20 lipca
p. **Dr. Czermak Jan,** Cieszyn, ul. Strażacka.

W niedzielę, dnia 27 lipca
p. **Dr. Tynicki,** Cieszyn, Koszary Piastowskie.

Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Zwracać się można do lekarza dyżurnego tylko w wypadkach nagłych.

Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe w Cieszynie, Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego posterunku policji wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi Kasa Chorych.

Zarząd.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Rumpel Franciszek, rocznik 1897, zamieszkały w Czechowicach Nr. 760, unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Wadowicach na nazwisko Izaak Reicher, rocznik 1897, zamieszkały w Bielsku, ul. Sobieskiego 30, unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Biała na nazwisko Chrapczyński Jan, rocznik 1892, zamieszkały w Dankowicach Nr. 122, unieważnia się.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury Lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu czerwcu 1930.

W niedzielę, dnia 29 czerwca:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Baczność TUR-owcy!

Zlot Okręgowy dla Okręgu Biala-Żywiec-Wadowice odbędzie się tego roku w Żywcu.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.